

Anna Kostecka-Sadowa

Polska Akademia Nauk w Krakowie

Instytut Języka Polskiego

ORCID: 0000-0002-2287-904X; e-mail: anna.sadowa@ijp.pan.pl

O kilku frazeologizmach gwarowych w polszczyźnie południowokresowej

Abstrakt: Celem artykułu jest omówienie przekleństw z komponentem *chłań*, *naser mater*, *naser fajku*, *kibini* oraz *szlag* / *szlak* w polszczyźnie południowokresowej. Niektóre z nich poświadczone są zarówno w gwarach polskich, jak i w odmianie ogólnopolskiej. Język odzwierciedla pochodzenie i status socjalny człowieka. Przy zbieraniu materiału badani respondenci unikają używania przekleństw. Dlatego przekleństwa, choć często stosowane w mowie, rzadko były i są odnotowywane w słownikach oraz sporadycznie bywają obiektem leksykograficznego opisu.

W materiale znalazły się również frazeologizmy kresowe, ponieważ język ten reprezentuje zjawiska, charakterystyczne dla gwar południowo-wschodnich, z zapożyczeniami ze słowiańskich i niesłowiańskich języków.

Słowa kluczowe: frazeologizmy, przekleństwa, polszczyzna południowokresowa.

Abstract: A few dialectal phraseologisms in southern Polish borderline language. The aim of the article is to discuss curse words with the component *chłań*, *naser mater*, *naser fajku*, *kibini* and *szlag* / *szlak* of the former Polish South-Eastern borderlands. Some of them are certified in both Polish and national varieties. Language reflects a person's origin and social status. When collecting the material, the respondents avoid using curse words. Therefore, curse words, although often used in speech, were rarely recorded in dictionaries, and occasionally become the object of lexicographic description.

The material also includes border phraseologies, as the language represents phenomena characteristic of southeastern dialects borrowed from Slavic and non-Slavic languages.

Keywords: idioms, curses, Polish in the south-eastern.

Podczas moich wieloletnich badań terenowych dotyczących słownictwa, w ciągle gromadzonym zasobie słownikowym jest zarejestrowanych wiele związków frazeologicznych, którymi dotychczas zajmowałam się w bardzo ograniczonym zakresie. Używanie frazeologizmów ma również znaczenie dla żywotności leksemów gwarowych, można bowiem sądzić, że te wchodzące w skład związku frazeologicznego mają szansę dłużej utrzymać się w języku. Zdarza się, że najczęściej ich znaczenie uległo zatarciu, ale jako komponenty frazemu mogą przetrwać w polszczyźnie potocznej, przynajmniej o zasięgu

regionalnym, jeśli jednostka frazeologiczna okaże się atrakcyjna i funkcjonalna. Tak też dzieje się z niektórymi przykładami zebranymi przeze mnie na potrzeby tego artykułu.

Cel niniejszej pracy stanowi charakterystyka kilku frazeologizmów¹ zarejestrowanych podczas badań terenowych w polszczyźnie południowokresowej. Jest to opis przekleństw z komponentem *chłań*, *szlag* / *szlak*, *kibini*, *naser mater*, *naser fajku*. Niektóre z nich występują zarówno w odmianie ogólnopolskiej, jak i w gwarach polskich.

Podstawowymi źródłami do zebrania materiału leksykalnego omawianego w artykule były własne badania terenowe polszczyzny południowokresowej oraz obszerna kartoteka *Słownika gwar polskich PAN*, gromadząca materiały rękopiśmienne i drukowane zapisane na obszarze całego polskiego obszaru dialektalnego w XIX i XX wieku. Zawiera ona również materiały z Kaszub oraz z Kresów Wschodnich. W artykule uwzględniłam zatem także leksykę używaną na tych terenach. Materiały pochodzące ze źródeł drukowanych opatruję odpowiednim skrótem źródła oraz informacją o stronie.

Do weryfikacji słownictwa posłużyły dawne i współczesne słowniki polszczyzny ogólnej, słowniki gwarowe, słowniki regionalizmów z obszaru Małopolski², prace opisujące polszczyznę południowokresową oraz omawiające ukraińską gwarę nadszańską. Niektóre formy znalazłam na lokalnych forach internetowych, później też przeprowadziłam rozmowy z mieszkańcami badanych terenów, w jakich okolicznościach stosują wybrane przykłady omawiane tutaj.

W materiale znalazły się także frazeologizmy kresowe, gdyż język ten reprezentuje zjawiska charakterystyczne dla gwar południowo-wschodnich, z zapożyczeniami ze słowiańskich i niesłowiańskich języków. Są to przecież ziemie, gdzie istnieje wielokulturowość z wiekowymi tradycjami. Język odzwierciedla pochodzenie i status socjalny człowieka. Prawdopodobnie niektóre z zebranych wyrażen i zwrotów gwarowych, przekleństw można usłyszeć także w innych regionach Polski, niemniej zakładam, że są one charakterystyczne dla badanych terenów. Wszystkie rozmowy z informatorami nagrywałam, następnie je przetranskrybowałam, najciekawsze cytaty przytaczam w zapisie ortograficznym. Pozyskane materiały uporządkowałam pod względem pokoleniowym, wyodrębniając pokolenia starsze, średnie oraz młodsze³. Badani polskojęzyczni mieszkańcy tych terenów posługują się polszczyzną południowokresową – regionalnym wariantem polszczyzny ogólnej w odmianie potocznej, z większą lub mniejszą liczbą cech kresowych; jest to

¹ Frazeologizmy są tu rozumiane jako „społecznie utrwalone połączenia wyrazów, wykazujące nieregularność pod jakimś względem, np.: w ich składzie występują wyrazy lub formy wyrazów niewchodzące w swobodne związki składniowe; znaczenie frazeologizmu nie wynika ze znaczeń komponentów; naruszone bywają zasady łączliwości wyrazów” (Lewicki, Pajdzińska 2001, 311).

² *Powiedziane po krakowsku. Słownik regionalizmów krakowskich* pod red. Donaty Ochmann i Renaty Przybylskiej, słownik regionalizmów Krosna i okolic opracowany przez Kazimierza Sikorę i Monikę Bielak opublikowany w artykule *O regionalizmach leksykalnych w języku Krosna i okolic*, słownik zawarty w monografii *Polszczyzna Lwowa i Kresów południowo-wschodnich do 1939 roku* Zofii Kurzowej, słownik Stanisława Domagalskiego *Balak lwowski. Mowa przedwojennego Lwowa*; Władysława Skoczylasa *Słownik gwary używanej w Kozach*.

³ Przedziały pokoleniowe podaję według Jerzego Sierociuka: I. urodzeni przed rokiem 1920; II. urodzeni w latach 1921–1945; III. urodzeni w latach 1946–1970; IV. urodzeni w latach 1971–1995; V. urodzeni po 1996 roku (Sierociuk 2003, 134). W swoich badaniach brałam pod uwagę tylko trzy pokolenia: starsze – I. urodzeni w latach 1921–1945; średnie – II. urodzeni w latach 1946–1970; młodsze – III. urodzeni w latach 1971–1995.

zatem mowa mieszkańców wsi i przysiółków szlacheckich (Rieger, Cechosz-Felczyk, Dzięgieł 2002, 22–24). Polszczyzna południowokresowa jest świadectwem kontaktów językowych, styka się z językiem ukraińskim (język części mieszkańców miasta i większości okolicznych wsi), dawniej też niemieckim (język administracji galicyjskiej i pewnej grupy mieszkańców, którzy osiedlili się w okresie austro-węgierskim).

Przekleństwa rzadko były i są odnotowywane w słownikach, choć często używane w mowie, sporadycznie bywają obiektem leksykograficznego opisu. Przy zbieraniu materiału badani respondenci unikają używania przekleństw. Jak napisał Jerzy Treder: „Frazeologizmy pojawiają się – tak w gwarach, jak i w ogólnej polszczyźnie – w toku naturalnej żywej mowy (tekście) rzadziej niż określone wyrazy, a więc trudniej je pozyskać z korpusów tekstów gwarowych, raczej stosunkowo niewielkich” (Treder 2009, 143).

Według Renaty Przybylskiej „pojęcie «przekleństwa» obejmuje takie wyrazy lub wyrażenia ekspresywne, które służą nadawcy do wyrażania skrajnie silnych, negatywnych emocji”, przy czym „sekundarnie [...] mogą być w pewnych sytuacjach użyte do wyrażenia aprobaty i podziwu” (Przybylska 1986, 347). Jak zauważa, genetycznie używanie przekleństw wiązało się z realizacją funkcji magicznej języka. Miały one charakter tzw. złych życzeń, np. *niech cię cholera weźmie*, lub odsyłały odbiorcę albo jakiś obiekt w krąg oddziaływania zła, np.: *idź do diabła, wynoś się do cholery* itp. (Przybylska 1986, 348). Maciej Grochowski definiuje przekleństwo jako jednostkę leksykalną, „za pomocą której mówiący może w sposób spontaniczny ujawniać swoje emocje względem czegoś lub kogoś, nie przekazując żadnej informacji” (Grochowski 1995, 13).

W artykule przeanalizuję przykłady występowania frazeologizmów, począwszy od nieznanych w gwarach polskich, do najbardziej powszechnych w języku ogólnym.

CHŁAŃ

W mowie użytkowników polszczyzny południowokresowej wielokrotnie zetknęłam się z leksemem *chłań* jedynie jako komponentem związków frazeologicznych w znaczeniu ‘zły duch, coś złego, niepowodzenie, bieda; lichy’, który też bywa używany jako wyzwisko albo przekleństwo: *Po jakóm chłań ty tam idziesz?*; *Na chłań ci tego?*; *Co za chłań tu przylazła i bakieruje ci głowę?*; *Co za chłań tam lazi pó nocy i spać ni daji?*; *Jaka chłań cie tam zaniesta?*; *Wsiaka chłań lazi pó ulicy, po mieście, trzeba uważać*. W przekleństwach: *Niech to chłań weźmi!*; *Chłań by ci wzięła!*; *Niech gó chłań palni!* Samego znaczenia tego wyrazu mieszkańcy nie potrafili wskazać.

Po dłuższych poszukiwaniach nie znalazłam tego wyrazu ani w języku ogólnym, ani w gwarach polskich. Brak leksemu *chłań* w słownikach języka polskiego oraz w SGP PAN. Powszechnie znany jest wyraz *otchłań* – notują go SSStp., SPXVI, SJPXVII: *odchłań*; L: *odchłań*; SWił, SW, SJPDor, SJPSz, SWJP, ISJP, PSWP, USJP. Słowniki SJPDor oraz SW rejestrują też *zachłań* daw. ‘ciemna głębia; otchłań, bezdeń’⁴. W słownikach języka polskiego leksem *otchłań*⁵ jest objaśniany jako 1. miejsce

⁴ Więcej o tym znajdziemy w: Lehr-Splawiński 1939, 40–45.

⁵ Jest to rzeczownik odczasownikowy od dawnego przedrostkowego **otchlaniać* z pierwotnym znaczeniem ‘to, co pochłania’ (BoryśSE); psł. **cholnōti* ‘otoczyć, ogarnąć, ostonić’, z psł. **chyl-* **chol-* ‘garnąć’.

‘głębokie miejsce, które wydaje się nie mieć dna’; 2. ogrom ‘intensywne i wydające się nie mieć granic uczucia, stany, emocje’; 3. piekło rel. ‘miejsce pobytu dusz ludzi zmarłych bez chrztu’.

Wyraz natomiast jest powszechny w języku ukraińskim, w gwarach ukraińskich, notowany w SUM, XI, 26 jako dialektalny: *хлянь* r.ż. w znaczeniu ‘otchłań, przepaść’. Objasnia go również ESUM, VI, 178–179. W ukraińskiej gwarze nadszańskiej zarejestrowałam ten leksem, podobnie jak i w polszczyźnie południowokresowej, jako komponent wyrażenia czy związku frazeologicznego. Brak go natomiast w ukraińskich słownikach gwarowych, chociaż występowanie w mowie użytkowników gwary nadszańskiej jest również powszechne.

Bliskie sąsiedztwo z mieszkańcami ukraińskojęzycznymi, a tym samym codzienny kontakt z ich językiem, przyczynił się do tego, że badani nawet nie zastanawiali się, skąd ten wyraz pochodzi; wypowiedzi wszystkich respondentów świadczyły o tym, że jest on polski, a oni zawsze go używali. Połączenie frazeologiczne z komponentem *chłań* występuje w mowie wszystkich użytkowników polszczyzny południowokresowej.

NASER FAJKU

Na serfajku to „delikatniejsza” forma *na sermater* w znaczeniu ‘a niech to’, ‘do licha’. Zapisywane najczęściej: *na serfajku*, *naser fajku* czy *naserfajku*.

Wczorej mój chłop wrócił pjany dó domu: A naser fajku.

Naser fajku, dawej to, niech bedzi.

Naser fajku z takim chłopym, on przeciz nic ni umi zrobić.

Wczorej tak zmarzłam w kóscielni, ży musiałam pód konic wyjść. A naser fajku, nic mi ni bedzi.

Wyrażenie to powszechnie znane jest również w Przemyślu, we wsi Wola Rzędzińska koło Tarnowa oraz w Dębnej koło Sanoka i zapewne w wielu jeszcze innych miejscowościach Małopolski południowo-wschodniej⁶, czyli z terenów byłej Galicji, głównie u osób ze starszego pokolenia. Por.: *naserfajku* – do niczego, na straty w odniesieniu do jakiejś nieudanej rzeczy: *A naserfajku z piniondzmi, niech strace* (*Słownik gwary Woli Rzędzińskiej*)⁷. Podobnie jest na omawianych terenach: wyrażenia tego często używa się w mowie starszego i średniego pokolenia.

W etymologicznym związku z psł. **choliti* ‘otaczać, ogarniać, osłaniać’ > ‘wciągać w siebie, pochłaniać’ (Sławski, I, 68; ESUM, VI, 178–179).

⁶ (https://tyflomapy.pl/KRESOWIZMY_-_sownik_polszczyzny_kresowej.html; https://www.polonline.pl/sownik_gwary_woli_rzedzinskiej/; też: Sujkowska Kamila, *Regionalizm leksykalne w języku mieszkańców Przemyśla* (praca doktorska napisana pod kierunkiem prof. H. Karaś, Warszawa 2023).

⁷ *Słownik gwary Woli Rzędzińskiej* „U nos na Wolo” powstaje od roku 2003 po dziś.

NASER MATER

Szerszy zasięg ma kolejne wyrażenie – *naser mater*, najczęściej występujące w zwrocie: *robić, zrobić coś naser mater* ‘robić, zrobić coś byle jak, źle’. Dość często połączenie *naser mater* wyraża ostateczne pogodzenie się z czymś, co uważa się za niekorzystne: ‘niech już tak będzie’.

Ach, naser mater, i tak już przepadło.

Cała robota poszła naser mater.

Nie rób tego tak naser mater, pózamiatej pórzonni.

Sklejół te kanape naser mater, za chwile znów majstra bedzime wolać.

Niech bedzi, naser mater.

Zapisywane najczęściej *nasermater* / *na sermater* / *naser mater* oznacza ‘byle jak, marnie, źle; o pracy: niedbale’. Notowane na terenie Śląska, w Małopolsce południowej i wschodniej, na Kaszubach, powszechnie znane też w ukraińskich gwarach nadszańskich.

A oto kilka przykładów. Wyrażenie zapisał Józef Kaś w gwarze orawskiej: *na sermater*, też skrócone do samego *sermater*, bywa przekleństwem, odpowiednikiem *cholera, do diabła* (‘słowo wyrażające ostateczne pogodzenie się z czymś, co uważa się za niekorzystne, niezbyt dobre rozwiązanie; niech już tak będzie’: *Sermater, niek sie robi, có kce!* – KaśSł, II, 303). Występuje też w okolicach Gorlic: *Łobsioli ptole na sermater i nic jym nie luroso* (Wietrzyk 2011, 94). W powiecie tarnowskim mamy zapis: *nasermater* – ‘do niczego, na straty w odniesieniu do jakiejś nieudanej rzeczy’: *A nasermater z pionondzmi, niech strace*⁸. W powiecie bielskim występuje kolejne poświadczenie, np.: *Kazek [...] jak mo sie przy robocie spieszyć, to robi wszystko na sermater* (Skoczyła 2002, 92). Zaś na Kaszubach, oddalonych od zwartego obszaru występowania omawianego wyrazu, znajdujemy też inną interpretację. W słowniku kaszubskim ks. Bernarda Sychty (S, V, 39) czytamy, że *sermater* to ‘zły duch, diabeł’ (jedna z bardzo wielu kaszubskich nazw): *A niech ce sermatrze wezną!; Do sermatra jakiego*. I wspólne z wcześniejszymi: *zrobic cos na sermatra* ‘byle jak zrobić’.

Stosowanie *naser mater* pod względem nacechowania jest zróżnicowane wśród przebadanych informatorów. Niektórzy użytkownicy języka polskiego uważają *naser mater* za mocne przekleństwo, zaś inni – tylko za humorystyczne, nic nieznaczące określenie.

Wyrażenie jest znane również w równym stopniu w gwarach ukraińskich, dość często słyszałam to u Ukraińców posługujących się na co dzień gwarą nadszańską⁹. Stanisław Kania w *Słowniku argotyzmów* podał, że przekleństwo to pochodzi z języka ukraińskiego¹⁰. Wydaje się, że pierwotny podział na wyrazy był właśnie taki: *naser + mater*. Pierwszy jego człon wywołuje asocjacje – tylko u kresowiaków i ludzi znających ukraiński – z formami czasu teraźniejszego *nacery* czy rozkaznika *nacery* ukra-

⁸ Tamże.

⁹ Połączenie to wskazuje na zapożyczenie z języka ukraińskiego: *nacery* [nacery] на твою матір, w dosłownym tłumaczeniu ‘nasraj na twoją matkę’, przy czym на твою było często pomijane.

¹⁰ Pisał o tym Artur Czesak w Internetowej Poradni PWN.

ńskiego czasownika *наспа́му*, natomiast ostatni człon kojarzą z nazwą pokrewieństwa – *matką*.

Frazeologizmy te występują w mowie pokolenia starszego i średniego. Na pytanie do młodych użytkowników polszczyzny o to, czy znają omawiane wyżej wyrażenia, otrzymałam potwierdzenie, że czasem słyszą te połączenia od swoich rodziców i dziadków, ale ich nie używają.

Kolejne dwa przykłady mają już szerszy zasięg.

W KIBINIMATER

W omawianej polszczyźnie funkcjonuje wyrażenie *w kibinimater* ‘w diabły, w cholere’ oraz zwrot *iść w kibinimater*: *A idź ty w kibini mater zy swojóm pómocó!*; *Rzuć to w kibini mater*; *W kibinimater z tym wszystkim!*; *Porozganiól te bande w kibinimater!*; *Rózzjechali si wszyscy w kibinimater!*. Powszechna jest również postać *w kibinimac*: *poszedł w kibini mac*, a także samo *w kibini*: *W kibini to wszystko si zdało*; *Idź ty w kibini ode mni!*; *Rzuć to w kibini i chodź zy mno!*.

W kart. SGP PAN odnotowano 13 poświadczeń zapisanych w postaci *w kibinimater* i *w kibini mater*, występują też skrócenia: *w kibini*, *w kibiny*. Lokalizacje są rozproszone, choć w większości pochodzą z Polski południowo-wschodniej (dawne powiaty: krośnieński, limanowski, gorlicki, nowotarski, myślenicki, kolbuszowski), ale trafiają się poświadczenia ze Śląska Cieszyńskiego (w formie *w kibinimac*) czy z powiatów biłgorajskiego i bielskiego (Bielsk Podlaski). W *Słowniku gwary Pogórzeń* mamy zapis: *w kibiny* ‘daleko, w nieznanym kierunku’: *Płosed w kibiny i ślad pło nim zaginól* (Wietrzyk 2011, 196).

To mało znane, niestabilizowane i niejasne wyrażenie zostało ostatnio skodyfikowane. W *Wielkim słowniku ortograficznym PWN* (WSO) znalazło się hasło: *kibinimater* tylko w wyrażeniu: *w kibinimatry*. Wynikałoby z niego, że pisownia łączna jest obowiązkowa oraz że jedyna dopuszczalna postać to *w kibinimatry*.

We współczesnej polszczyźnie mówionej można je spotkać w dwóch wariantach morfologicznych: *w kibinimater* / *w kibinimatry*. Pełny opis znajdziemy w artykule Iwony Kosek i Zygmunta Saloniego (2012). Opisywane wyrażenie funkcjonuje w polszczyźnie podobnie do bliskich mu znaczeniowo jednostek ‘w cholere’, ‘w diabły’ (zob. np. opis w cholere w ISJP), występuje w tych samych typach znaczeń, zwłaszcza w kontekście: *a idź w cholere*, *w diabły*, np.: *A idź ty w kibinimater!*. Kilka znalezionych poświadczeń w tekstach drukowanych wskazuje na mówiony charakter wyrażenia.

Jan Grzenia w Internetowej Poradni PWN na pytanie: „co to jest kibinimater i co oznacza wyrażenie w kibinimatry (Znalazłem je w *Wielkim słowniku ortograficznym PWN*)” udziela następującej odpowiedzi: „Jest to wyrażenie potoczne, pochodzące prawdopodobnie z języka rosyjskiego, będące synonimem wyrażen w cholere, w diabły. Nie musi ono, jak sugeruje słownik, być używane w liczbie mnogiej”. Autor odpowiedzi wskazuje, że w polszczyźnie funkcjonują warianty *w kibinimater* i *w kibinimatry* (bo pisownia łączna została, jak widać, ustalona). Problematyczne z synchronicznego punktu widzenia jest jednak mówienie o odmianie, nawet szczątkowej.

Omawiana jednostka polska to niewątpliwie zapożyczenie z języków wschodniosłowiańskich i ich dialektów. Wyrażenie w *kibinimater* jest bardzo żywe i popularne w języku rosyjskim¹¹, natomiast w języku polskim zostało zniekształcone. Ma charakter skrajnie potoczny i występuje w wielu wariantach. Człon początkowy jest jednak niejasny, zaś ostatni kojarzy się z nazwą pokrewieństwa – *matką*. W języku polskim całość została przejęta w postaci brzmiącej – bez znaczenia strukturalnego¹². Wystąpienia różnych jego wariantów w Internecie sięgają milionów. Zniekształcone wyrażenie rosyjskie weszło więc do potocznej polszczyzny. Zaś późniejsze kontakty językowe spowodowały, że szczerkowo żyje ono do dzisiaj. Omawiane wyrażenie jest ograniczone pokoleniowo. Używają go bowiem respondenci starszego i średniego pokolenia.

SZLAG / SZLAK

Leksem *szlag* należy do grupy wyrazów, które we współczesnej polszczyźnie zachowały się jedynie jako komponenty związków frazeologicznych, o motywacji nie zawsze już przejrzystej dla użytkowników języka. O jego pochodzeniu i rozwoju w języku ogólnym i gwarach bardzo dokładnie pisała Monika Buława w swoim artykule (2021). Powtórzę tu tylko za nią, że *szlag* to germanizm notowany już w okresie staropolskim (SStp., VIII, 572: „szlag czy ślag”). WDLP jako jego etymony podaje srwaniem. *slac*, *slag* (r.m.) ‘apopleksja’, nwniem. *Schlag* (r.m.) ‘paraliż, apopleksja; nagła śmierć’ (zob. też: BoryśSE, 604). Słowniki współczesnej polszczyzny ogólnej albo notują leksem *szlag* z definicją ‘apopleksja’, informując jednocześnie, że występuje on obecnie jedynie jako komponent związków frazeologicznych (SJPSz, USJP), albo też pokazują wyłącznie te związki (SJPDor, SWJP, ISJP, WSJP PAN) (Buława 2021, 69).

W moim materiale znalazłam grupę frazeologizmów, które obejmują formuły wyrażające życzenie nadawcy, aby temu, kto jest obiektem przekleństwa, stało się coś złego. Dziś one nie pełnią funkcji złorzeczeń, ale – tak jak wszystkie przekleństwa – służą do wyrażania negatywnych emocji odnoszących się zarówno do osób (*niech kogoś szlag trafi*), jak i przedmiotów, zjawisk, sytuacji itp. (*niech coś szlag trafi*) (zob. Przybylska 1986, 348). Wyekscerpowałam następujące warianty omawianego przekleństwa z leksemem *szlag*, z takimi czasownikami jak: *trafić*, *wziąć*, *palnąć*. Są to: *Niech gó szlak trafi!*; *Niech cie szlak weźmi!*; *Niech to szlak palni!*; *Wszystkie kurczynta szlak trafi!*; *Całe moje róbotie szlak palno!*; *Szlak palno! tego chłop!*; *Niech to szlak weźmi, cała róбота poszła na marne!*

Materiały gwarowe zebrane przez mnie w terenie pokazują, że poza tymi przekleństwami, które notują słowniki polszczyzny ogólnej, są też inne formuły złorzeczenia, np.:

¹¹ Całe wyrażenie ma składnię podobną do polskiej: występuje jako podrzędnik przy czasowniku i często z własnym podrzędnikiem w formie przyimka z narzędnikiem. Znaczenie też jest takie samo jak w polskim – pierwsza definicja kolokacji *удму... к ебене / ебёной / ёбаной матери* ma następującą postać: „wskazanie przez mówiącego niestosowności prośb, żądań, propozycji lub pretensji kogoś, zrealizowane w upokarzającej dla adresata formie życzenia, aby się przeniósł do miejsca znajdującego się poza sferą osobistą mówiącego” (Buj 1995, 195).

¹² Jego wszechstronną analizę przynosi słownik frazeologiczny rosyjskich wulgaryzmów.

Na szlaka ci tego?; Po jakiego szlaka ty tam poszła?; Jakiego szlaka tam szukasz?; Jakiego szlaka chcesz ode mnie?; Co za szlak go tu przyprowadził?.

Są tu również przykłady pozbawione wykładników trybu rozkazującego lub życzącego oraz członu nominalnego w bierniku, a mianowicie *szlak trafił* ‘przepadło’. Podobne zapisy mamy w kart. SGP PAN, np. *Ślak trafił!; Ślak wzion!* (pow. jasielski).

Następne poświadczenia mają już natomiast w zdecydowanej większości charakter dyferencyjnie gwarowy. Zatem notujemy tu następujące jednostki:

– *idź do szlaka: Idź dó szlaka!* (takie przykłady znane też na Kujawach: *Idź do ślaka!* (Kuj, cz. 2, 277));

– *do szlaka (z czymś): Dó szlaka z tako róboto. Dó szlaka z takim chłopym // z tako babo!* Ten typ powszechny w powiecie olsztyńskim (kart. SGP PAN), na Kujawach (Kuj, cz. 2, 277), Orawie (KąśŚl, I, 193).

Część z nich mieści się w stereotypie składniowym przekleństw wyróżnionym przez R. Przybylską, obejmującym jednostki odsyłające „odbiorcę albo jakiś obiekt w krąg oddziaływania zła” (Przybylska 1986, 348). Wyrażenie typu *do cholery, do diabłów* może nie tylko być używane z czasownikami służącymi do obraźliwego zerwania kontaktu z odbiorcą, ale też funkcjonować w tekście tak jak wykrzyknik, stojąc poza obrębem wypowiedzenia (por. „Jest to, do cholery, niemożliwe”); może też być samodzielnym wypowiedzeniem („A: do licha ciężkiego! B: o co ci chodzi?”) (Przybylska 1986, 350).

Wiele z wymienionych wyżej przekleństw (*idź do szlaka; do szlaka (z czymś); niech szlag weźmie / trafi / palnie*) można traktować jako wariantywne w stosunku do związków z komponentem ‘diabeł’, por. np.: *idź do szlaka vs. idź do djabła* (SW, I, 455); *pal kogoś szlag / szlak vs. pal djabli* (SW, I, 455). Tego rodzaju wariantywność występuje także w wypadku innych niż przekleństwa gwarowych frazeologizmów z leksemem *szlak*, por.: *szlak kogoś wie, szlaka wart, na szlaka* (zob. Buława 2016, 233–234). We współczesnym języku ogólnopolskim zjawisko to reprezentują frazeologizmy z rzeczownikiem cholera (Bera 1997). Frazeologizmy te występują dość często w mowie starszego i średniego pokolenia, rzadziej u młodszych użytkowników polszczyzny południowokresowej.

Przedstawione i omówione przykłady należą głównie do zasobu słownikowego starszego i średniego pokolenia. Przytoczone wyżej wypowiedzi są świadectwem żywotności gwarowych frazeologizmów, a badani respondenci w swoich wypowiedziach dość chętnie po nie sięgają. Wiele dialektyzmów frazeologicznych jest wprowadzanych celowo do wypowiedzi, czasem też pojawiają się automatycznie. Przywołane wyżej przykłady są świadectwem żywotności gwarowych frazeologizmów. Różny jest ich zasięg geograficzny – obok wystąpień lokalnych pojawiają się zwroty dobrze poświadczone w języku potocznym. Zdarza się, że dany frazeologizm gwarowy występuje w komunikacji potocznej, ma zasięg regionalny lub szerszy.

Wyrażenie z komponentem *chłań* jest typowo lokalne. Jego znaczenie uległo zatarciu, ale jako komponent frazeologizmu przetrwało w polszczyźnie południowokresowej przynajmniej o zasięgu regionalnym.

Wystąpienia frazeologizmów gwarowych w postaciach: *naser mater, naser fajku* mają zasięg regionalny lub nawet szerszy. Należy zaznaczyć, że niektóre z gwarowych związków frazeologicznych stają się frazeologizmami regionalnymi, o których – za Stanisławem

Bąbą i Anną Piotrowicz – możemy powiedzieć, że są to „takie wyrażenia, zwroty i frazy (w tym również przysłowia) spoza współczesnego języka ogólnopolskiego, które powszechnie znane są w danym regionie, także inteligencji, przy czym zasięg ich występowania nie zawsze musi być ograniczony do jednego tylko regionu” (Bąba, Piotrowicz 1994, 112). Niekiedy obszar, na którym znana jest taka jednostka, może być na tyle ograniczony, że należałoby mówić o mikroregionalizmie frazeologicznym (Rak 2009, 162).

O wiele szerszy zasięg mają frazeologizmy z komponentem *szlag / szlak* oraz (*iść, pójść*) w *kibinimater*, bo znane są również we współczesnej polszczyźnie czy w polszczyźnie potocznej. Frazeologizmy gwarowe mają szczególną łatwość przechodzenia do odmiany regionalnej języka, a niekiedy do polszczyzny o zasięgu ogólnym. Tak o tym pisze Maciej Rak:

Frazeologizmy ze względu na niesumaryczność znaczenia, przechodząc z kodu gwarowego do niegwarowego, w tym do polszczyzny regionalnej, często zachowują w swym składzie archaizmy i dialektyzmy. Gwarowość frazeologii w świadomości informatorów to zazwyczaj najbardziej rozpoznawalne cechy fonetyczne komponentów frazeologicznych (mazurzenie, pochylene kontynuantów dawnych samogłosek długich, różna realizacja samogłosek nosowych itd.). Z tego względu właściwie każdy frazeologizm gwarowy po usunięciu wymienionych cech może awansować do jednostki używanej w kontaktach z osobą, która nie posługuje się gwarą (Rak 2009, 166).

Konflikt interesów: Autorka deklaruje brak konfliktu interesów.

Wkład autorki: Autorka przyjmuje na siebie wyłączną odpowiedzialność z tytułu: przygotowania koncepcji badawczej dzieła i sposobu jego przedstawienia (opracowania metodyki), zebrania i analizy danych, interpretacji wniosków, a także zredagowania wersji ostatecznej rękopisu.

Literatura

- Anusiewicz J., Skawiński J. (1996), *Słownik polszczyzny potocznej*, Warszawa.
- Batko-Tokarz B. (2019), *Regionalizmy krakowskie w ujęciu tematycznym*, [w:] *Powiedziane po krakowsku. Słownik regionalizmów krakowskich*, red D. Ochmann, R. Przybylska, wyd. IV, Kraków.
- Bąba S., Liberek J. (2001), *Słownik frazeologiczny współczesnej polszczyzny*, Warszawa.
- Bąba S., Piotrowicz A. (1994), *Poznańska frazeologia regionalna*, [w:] *Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny*, red. M. Białokórska, S. Kania, t. I, Szczecin, s. 111–122.
- Bera M. (1997), *Jednostki z wyrażeniami cholera i diabeł. Próba analizy semantycznej*, „Polonica”, XVIII, s. 125–140.
- Bielak M., Sikora K. (2005), *O regionalizmach leksykalnych w języku Krosna i okolic*, [w:] *Literatura – Język – Region*, red. K. Sikora, J. Kułakowska-Lis, s. 7–28.
- BoryśSE, W. Boryś, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 2005.
- Buława M. (2016), *Paralusz i inne „odmiany złośliwych diabłów”*, czyli o związkach między chorobą a diabłem we frazeologii gwarowej, [w:] *Słowiańska frazeologia gwarowa*, red. M. Rak, K. Sikora, t. 13, Kraków, s. 229–248.

- Buława M. (2021), *Przekleństwa z komponentem szlag/szlak w języku ogólnopolskim i w gwarach*, „Język Polski”, C, z. 4, s. 68–83.
- Domagalski S. (2018), *Balak lwowski. Mowa przedwojennego Lwowa*, Kraków.
- Grochowski M. (1995), *Słownik polskich przekleństw i wulgaryzmów*, Warszawa.
- ISJP, *Inny słownik języka polskiego*, red. M. Bańko, t. 1–2, Warszawa 2000.
- Karaś H. (2020), *Gwara Bugaja na Pogórze* (gm. Biecz, pow. Gorlice), Warszawa.
- kart. SGP PAN, kartoteka *Słownika gwar polskich* PAN, <https://rcin.org.pl/dlibra/results?q=kartoteka+S%C5%82ownika+gwar+polskich&action=SimpleSearchAction&type=-6&p=0> (dostęp: 28.11.2023).
- KąśŚl, J. Kąś, *Słownik gwary orawskiej*, t. 1–2, wyd. 2, Kraków 2011.
- Kosek I., Saloni Z. (2012), *Kibini*, „Prace Językoznawcze” 14, s. 147–155.
- Kuj, O. Kolberg, *Lud. Jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusła, zabawy, pieśni, muzyka i tańce*, seria III–IV: *Kujawy*, cz. 1–2, Warszawa 1867.
- Kurzowa Z. (2006), *Polszczyzna Lwowa i Kresów południowo-wschodnich do 1939 roku*, wyd. 2 uzupeł. i popr., Kraków.
- L., S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, t. 1–6, wyd. 2 poprawione i pomnożone, Lwów 1854–1860.
- Lehr-Splawiński T. (1939), *Pol. chłonać, otchłań*, „Język Polski”, XXIV, z. 2, s. 40–45.
- Lewicki A.M., Pajdzińska A. (2001), *Frazeologia*, [w:] *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin, s. 315–333.
- Kutyła J. (2016), *Słownik gwary lasowiackiej Kamienia i okolicy na Rzeszowszczyźnie*, Rzeszów.
- Müldner-Nieckowski P. (2004), *Wielki słownik frazeologiczny języka polskiego*, Warszawa.
- NKJP, *Narodowy Korpus Języka Polskiego*, <http://nkjp.pl/> (dostęp: 4.04.2020).
- Pelcowa H. (2012–2022), *Słownik gwar Lubelszczyzny*, t. I–XII, Lublin.
- Powiedziane po krakowsku. Słownik regionalizmów krakowskich*, red. D. Ochmann, R. Przybylska, wyd. IV, Kraków 2019.
- Przybylska R. (1986), *Co się komu „ciśnie na usta”, czyli o pewnym typie wyrażen ekspresywnych*, „Język Polski”, LXVI, z. 5, s. 347–351.
- PSWP, *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, red. H. Zgólkowa, t. 1–50, Poznań 1994–2005.
- Rak M. (2009), *Regionalizmy frazeologiczne – nowe ujęcie zagadnienia*, [w:] *Polszczyzna mówiona ogólna i regionalna*, red. B. Dunaj, M. Rak, Kraków, s. 161–170.
- Rieger J., Cechosz-Felczyk I., Dziegiel E. (2002), *Język polski na Ukrainie w końcu XX wieku, cz. 1: Stan i status, cechy charakterystyczne. Polszczyzna w Lwowskim, Tarnopolskim i na Podolu. Teksty*, Warszawa.
- S, Sychta B., *Słownik gwar kaszubskich na tle kultury ludowej*, t. 1–7, Wrocław–Warszawa–Kraków 1967–1973.
- SGP PAN, *Słownik gwar polskich*, opr. przez Pracownię Dialektologii Polskiej Instytutu Języka Polskiego PAN w Krakowie, pod kier. J. Reichana, t. IV, z. 2: *(Chylnąć (się) – ciupaga)*, Kraków 1991.
- Sierociuk J. (2003), *Założenia metodologiczne badań języka wsi*, [w:] *Poznańskie Spotkania Językoznawcze*, XI, red. Z. Krążyńska, Z. Zagórski, s. 131–136.
- Sikora K. (2005), *Kategoria mikroregionalizmów*, [w:] *Język trzeciego tysiąclecia III*, red. G. Szpila, t. I: *Tendencje rozwojowe współczesnej polszczyzny*, Kraków, s. 199–208.

- SJPDor, *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, t. 1–11, Warszawa 1958–1969.
- SJPSz, *Słownik języka polskiego*, red. M. Szymczak, t. 1–3, wyd. 8, Warszawa 1993.
- SJPXVII, *Elektroniczny słownik języka polskiego XVII i I połowy XVIII wieku*, <https://sxvii.pl/#> (dostęp: 16.12.2023).
- Skoczyła W. (2002), *Słownik gwary używanej w Kozach, Kozy*.
- Słowski F. (1952–1982), *Słownik etymologiczny języka polskiego*, t. 1–5, Kraków.
- Słownik gwar małopolskich*, red. J. Wronicz, t. I–II, Kraków 2016–2017.
- Słownik gwary Woli Rzędzińskiej*, 2003–, https://www.polonline.pl/sownik_gwary_woli_rzedzinskiej/ (dostęp: 16.12.2023).
- SPXVI, *Słownik polszczyzny XVI wieku*, red. M.R. Mayenowa i in., Wrocław 1966–.
- SStp., *Słownik staropolski*, red. S. Urbańczyk, t. 1–9, Wrocław–Warszawa–Kraków 1953–1987, t. 10–11, Kraków 1988–2002.
- Sujkowska K. (2023), *Regionalizmy leksykalne w języku mieszkańców Przemysła* (praca doktorska napisana pod kierunkiem prof. H. Karaś, Warszawa).
- SW, *Słownik języka polskiego*, red. J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki, t. 1–8, Warszawa 1900–1927.
- SWil, *Słownik języka polskiego*, t. 1–2, wyd. staraniem i kosztem M. Orgelbranda, Wilno 1861.
- SWJP, *Słownik współczesnego języka polskiego*, red. B. Dunaj, Warszawa 1996.
- Treder J. (2009), *O frazeologii dialektalnej ponownie*, „Acta Cassubiana”, t. XI, Gdańsk, s. 141–154.
- USJP, *Uniwersalny słownik języka polskiego*, red. S. Dubisz, t. 1–4, Warszawa 2003.
- WDLP, *Wörterbuch der deutschen Lehnwörter in der polnischen Schrift- und Standardsprache. Von den Anfängen des polnischen Schrifttums bis in die Mitte des 20. Jahrhunderts*, begonnen, konzipiert und grundlegend redigiert von A. de Vincenz, zu Ende geführt von G. Hentschel, 2010, <http://diglib.bis.uni-oldenburg.de/bis-verlag/wdlp/> (dostęp: 2.12.2023).
- Wielki słownik frazeologiczny z przysłowiami*, oprac. A. Kłosińska, E. Sobol, A. Stankiewicz, Warszawa 2005.
- Wietrzyk A. (2011), *Słownik gwary Pogórzeń (z okolicy Gorlic)*, Gorlice.
- WSJP PAN, *Wielki słownik języka polskiego PAN*, red. P. Żmigrodzki i in., Kraków 2018, <https://wsjp.pl/>.
- <https://services.ulif.org.ua/exp/Entry/index?wordid=1&page=0> (dostęp: 20.02.2022).
- https://tyflomapy.pl/KRESOWIZMY_-_sownik_polszczyzny_kresowej.html.
- https://www.polonline.pl/sownik_gwary_woli_rzedzinskiej/ (dostęp: 18.12.2023).
- Буй В. [Вуй В.] (1995), *Русская заветная идиоматика* [Russkaja zavietnaja idiomatika], Москва.
- ESUM, *Етимологічний словник української мови* [Etymologiczny słownik ukrajins'koji mowy], red. O.S. Мельничук [O.S. Melnyczuk], т. 1–6, Київ 1982–2012.
- SUM, *Словник української мови* [Słownik ukrajins'koji mowy], red. I.K. Білодід [I.K. Biłodid], т. 1–11, Київ 1970–1980, <http://corp.ulif.org.ua/dictua/> oraz *Словник української мови* [Słownik ukrajins'koji mowy], т. 1–11 (A-ОЯСНЮВАТИ), 2015–2021, <https://services.ulif.org.ua/exp/Entry/index?wordid=1&page=0> (dostęp: 20.12.2023_).